

Wynalazek Samuela Morse'a w rękach spekulantów

24 maja 1844 roku Samuel Morse w obecności zgromadzonych dygnitarzy w gmachu Sądu Najwyższego w Waszyngtonie D.C. wysłał do swojego przyjaciela Alfreda Vaila w Baltimore pierwszą telegraficzną wiadomość "What hath God wrought?", czyli słynny werset z biblijnej Księgi Liczb "Co Bóg uczynił".



Morse opatentował telegraf w 1837 roku i przeprowadził z sukcesem próby we Francji, jednak potrzebował więcej pieniędzy, by móc stworzyć eksperymentalne linie telegraficzne i przesłać sygnał na większą odległość. Dzięki poparciu Kongresu Stanów Zjednoczonych do 1860 roku blisko 50 tysięcy mil kabla telegraficznego było już rozciągniętych na Wschodnim Wybrzeżu. Wkrótce okazało się, że jego wynalazek miał dramatyczny wpływ na komunikację w biznesie.

Manipulacje informacją od 1858 roku wraz z położeniem kabla przez ocean i połączeniem telegraficznym Wielkiej Brytanii i Indii stały się powszechne na skalę światową. Pierwsze przypadki takich oszustw były związane z obstawianiem rezultatów wyścigów konnych i ustalaniem cen akcji na giełdach.

Doprowadziło to do sytuacji, że poszczególne rządy zabroniły podczas nadawania wiadomości telegraficznej używania cyfr i ściśle określiły język, jaki mógł być w nich używany. Dodatkowo przedsiębiorstwa telegraficzne zostały zobowiązane do zapisywania i gromadzenia wszelkich przesyłanych za ich pośrednictwem wiadomości.

Kiedy już dochodziło do oszustw, podczas których często przekupywano pracowników obsługujących telegrafy, okazało się, że nie istnieje prawo, które pozwala skazać osobę, która manipuluje przepływem informacji za pomocą tego urządzenia.

Tak było w przypadku niejakiego Myersa, który próbował przekupić telegrafistę londyńskiego Exchange Telegraph Company, by opóźnił przesłanie informacji o wynikach wyścigu, tak by ten zdążył obstarwić właściwego konia. Myers został aresztowany, ale nie mógł zostać oskarżony. Istniało prawo zabraniające opóźniania przesłania listów (*ang. mail fraud*), ale nie telegramów (*ang. wire fraud*)*

Z powstawaniem firm telegraficznych również wiążą się historie korupcyjne. Pisał o tym sam Morse, przytaczając w swoim dzienniku historię tworzenia przedsiębiorstwa telegraficznego w Kalifornii. 26 czerwca 1855 roku jego przyjaciel John Kendal przesłał mu list otrzymany od Milтона S. Lathama - członka Kongresu Kalifornii, proponującego zakup praw patentowych na linie telegraficzne w

tym stanie. Latham zaoferował Morse'owi akcje przedsiębiorstwa warte 30 tysięcy dolarów. Wartość wszystkich akcji California State Telegraph wynosiła 75 tysięcy dolarów, jednak władze Kalifornii wkrótce podwoiły wartość nominalną do 150, a następnie do 300 tysięcy dolarów, o czym w swoim liście bez ogródek informował kongresman Latham. Wspomnił on również o tym, że nadwyżka akcji ponad te, mające pokrycie w majątku firmy została wykorzystana do przekupienia członków tamtejszego zgromadzenia, by zapewnić przyjęcie ustawy powołującej przedsiębiorstwo, gwarantując mu "pewne przywileje".

Kendal w swojej ocenie listu napisał:
"Fakt, że przedsiębiorstwo podwaja swoje akcje, by przekupić członków stanowego kongresu, a potem chce, aby dziesiąta część akcji odebranych patentowym piratom (owe 30 tysięcy z 300 oferowane Morse'owi - przyp.red.) stanowiła podwaliny uczciwego biznesu, jest zdumiewającym komentarzem na temat zasad, jakie rządzą interesami w Kalifornii.

"Morse odparł:

"Mam zaakceptować ich propozycję? Przyjąć ją, to tak, jakbym miał się zgodzić na propozycję włamywacza, który ukradł z mojego domu srebro rodowe, a potem spokojnie oświadczył: Pozwól mi wziąć to, co właśnie spakowałem, wybiorę coś, co jest bezwartościowe i oddam tobie za parę lat, a w tym czasie sobie trochę

to poużywam, jeśli coś zostanie.

*Nie było na ziemi bandy szulerów bardziej niż ta wyzbytych zasad. Kim jest ten Mr Latham, że zaleca nam przyjęcie takiej propozycji?"***

Wprawdzie Morse podejrzewał, że jego wynalazek może być wykorzystany przez oszustów, miał jednak nadzieję, podobnie jak Nobel i Skłodowska-Curie w stosunku do swoich osiągnięć, że posłużą one przede wszystkim pokojowi.

W liście do Norvina Greena w lipcu 1855 roku pisał: *"Skutki telegrafu na interesy robione na świecie - polityczne, społeczne, przemysłowe, są już powoli osiągane, nawet przez najbardziej spekulacyjne umysły. Ufam, że jednym z efektów będzie zgodne i przyjacielskie zbliżenie ludzi, dążące do zakończenia wojen. Myślę, że mogę przewidzieć taki skutek w nieodległej przyszłości".*

* Przesłanie telegraficzne jest przestępstwem lub wykroczeniem federalnym, które może popełnić każdy, kto wykorzystując międzystanowe obiekty, urządzenia i usługi do połączeń komunikacyjnych dopuszcza się oszustwa. (18 USC 1343)

Do popełnienia przestępstwa telekomunikacyjnego na gruncie prawa amerykańskiego nie jest konieczne, by władze ustaliły wszystkie szczegóły dotyczące natury i celów przestępstwa. Wystarczy, by

przestępstwa lub jego usiłowania dokonano świadomie i z zamiarem oraz, by obiekty, urządzenia i usługi do połączeń komunikacyjnych były bezpośrednio związane z czynem przestępczym w ten sposób, że osoba, która się go dopuszcza, dokonała połączenia, albo spowodowała, że uzyskano połączenie w międzystanowej komunikacji w celu dokonania przestępstwa

** Demokrata Milton S. Latham był najkrócej urzędującym gubernatorem Kalifornii. Od inauguracji do jego rezygnacji z piastowanej funkcji upłynęło 5 dni. Następnie pełnił urząd w kongresie stanowym

Źródła: fullbooks.com Samuel F. B. Morse, His Letters and Journals by Samuel F. B. Morse część 5 z 9; radio-electronics.com; intosaiitaudit.org; sourcewatch.org; questia.com; The Project Gutenberg EBook of Samuel F. B. Morse, His Letters and Journals; hd.housedivided.dickinson.edu